



GŁOS PIOTRKOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

PONIEDZIAŁEK 23 LUTEGO 1948 ROKU

Nr 53 (981)

Dymisji ministrów - reakcjonistów

domaga się czechosłowacki świat pracy
Dla poparcia tego żądania Kongres Czechosłowackich Związków Zawodowych proklamował

1-no godzinny strajk generalny

Przemówienia premiera Gottwalda, przewodniczącego KCZZ posła Zapotocky'ego i posła Erbana demaskują saskiego imperializmu w partiach narodowo-socjalistycznej i ludowej, oraz innych sługusów reakcji i spekulantów.



Klement Gottwald

Zapotocky, witając wśród burzy oklasków premiera Gottwalda, prezydenta Pragi dr. Vacka, przedstawicieli Związku Rolników Czeskich, Związku Literatów i Organizacji b. Więźniów Politycznych, stowarzyszenia b. partyzantów i innych organizacji społecznych. Następnie odczytano depesze powitalne od wielu wybitnych osobistości, w tej liczbie od byłego wicepremiera Fierlingera i ministra przemysłu inż. Jankovcova, członków partii socjal-demokratycznej.

Posel Zapotocky w przemówieniu swym przedstawił cele zjazdu, który został zwołany w chwili, gdy reakcja rodzima i międzynarodowa zamierza rozbić jedność mas pracujących i pozabawić czechosłowacki świat pracy jego dotychczasowych zdobyczy. W takiej chwili czechosłowackie związki zawodowe, reprezentujące klasę pracującą Czechosłowacji, powinny w sposób stanowczy przedstawić swe postulaty.

„Otwieram dzisiejsze narady — oświadczył posel Zapotocky — w głębokim przekonaniu, że przyczynią się one nie tylko do rozwiązania kryzysu politycznego i utrzymania spokoju w kraju, lecz również do konsolidacji stosunków w naszym państwie. Jestem przekonany, że ostatnie słowo, jakie padnie na tym zjeździe, zapewni republice dalszy rozwój”.

Przemówienie prem. Gottwalda

Następnie zabrał głos premier Gottwald, entuzjastycznie witany przez delegatów. Przed stawiając wstępnie sytuację wewnętrzną polityczną Czechosłowacji na przestrzeni ubiegłego roku, na której zaciążyła poważnie kleska posuchy i nieurodzaju, mówca podkreślił, że mimo trudnych warunków rząd czechosłowacki starał się realizować program frontu narodowego przez wprowadzenie w życie ustaw dotyczących nacjonalizacji przemysłu i reformy rolnej. Ostatnio rząd dążył do wprowadzenia w życie nowej konstytucji państwowej i dalszych zasadniczych ustaw, których celem jest demokratyzacja życia gospodarczego i społecznego Czechosłowacji. Ta działalność ludowo-demokratycznego rządu — stwierdził premier Gottwald — nie spodobała się reakcji i kapitalistom posiadającym wpływy w niektórych partiach politycznych.

Reakcjonści, widząc, że grunt usuwa im się spod nóg i zdając sobie sprawę z faktu, że w nowych wyborach zwycięstwo ludu będzie jeszcze bardziej decydujące, — postanowili wywołać zamęt polityczny w kraju i w tym celu wywołali obecny kryzys rządowy. Ten ich krok zmierzał do wprowadzenia spowrotem systemu kapitalistycznego w Czechosłowacji, do zniesienia zdobyczy rewolucji, do zmiany naszej polityki zagranicznej. Wsteczne czynniki Czechosłowacji usiłowały przy pomocy reakcji międzynarodowej stworzyć nową Monarchię i oddać naród na pastwę imperializmu i kapitalizmu międzynarodowego. Reakcjonści przeliczyli się jednak w swych rachubach, zapominając, że nie jest to rok 1920 oraz, że na czele rządu stoi Gottwald,

PRAGA PAP. — W dniu wczorajszym rozpoczął się zjazd czechosłowackich związków zawodowych przy udziale 10 tys. delegatów.

Po odegraniu hymnu państwowego i hymnu pracy zagał obrady przewodniczący Rady Czechosłowackich Związków Zawodowych, posel Zapotocky, witał wśród burzy oklasków premiera Gottwalda, prezydenta Pragi dr. Vacka, przedstawicieli Związku Rolników Czeskich, Związku Literatów i Organizacji b. Więźniów Politycznych, stowarzyszenia b. partyzantów i innych organizacji społecznych.

Następnie odczytano depesze powitalne od wielu wybitnych osobistości, w tej liczbie od byłego wicepremiera Fierlingera i ministra przemysłu inż. Jankovcova, członków partii socjal-demokratycznej.

Posel Zapotocky w przemówieniu swym przedstawił cele zjazdu, który został zwołany w chwili, gdy reakcja rodzima i międzynarodowa zamierza rozbić jedność mas pracujących i pozabawić czechosłowacki świat pracy jego dotychczasowych zdobyczy. W takiej chwili czechosłowackie związki zawodowe, reprezentujące klasę pracującą Czechosłowacji, powinny w sposób stanowczy przedstawić swe postulaty.

„Otwieram dzisiejsze narady — oświadczył posel Zapotocky — w głębokim przekonaniu, że przyczynią się one nie tylko do rozwiązania kryzysu politycznego i utrzymania spokoju w kraju, lecz również do konsolidacji stosunków w naszym państwie. Jestem przekonany, że ostatnie słowo, jakie padnie na tym zjeździe, zapewni republice dalszy rozwój”.

Przemówienie prem. Gottwalda

Następnie zabrał głos premier Gottwald, entuzjastycznie witany przez delegatów. Przed stawiając wstępnie sytuację wewnętrzną polityczną Czechosłowacji na przestrzeni ubiegłego roku, na której zaciążyła poważnie kleska posuchy i nieurodzaju, mówca podkreślił, że mimo trudnych warunków rząd czechosłowacki starał się realizować program frontu narodowego przez wprowadzenie w życie ustaw dotyczących nacjonalizacji przemysłu i reformy rolnej. Ostatnio rząd dążył do wprowadzenia w życie nowej konstytucji państwowej i dalszych zasadniczych ustaw, których celem jest demokratyzacja życia gospodarczego i społecznego Czechosłowacji. Ta działalność ludowo-demokratycznego rządu — stwierdził premier Gottwald — nie spodobała się reakcji i kapitalistom posiadającym wpływy w niektórych partiach politycznych.

Reakcjonści, widząc, że grunt usuwa im się spod nóg i zdając sobie sprawę z faktu, że w nowych wyborach zwycięstwo ludu będzie jeszcze bardziej decydujące, — postanowili wywołać zamęt polityczny w kraju i w tym celu wywołali obecny kryzys rządowy. Ten ich krok zmierzał do wprowadzenia spowrotem systemu kapitalistycznego w Czechosłowacji, do zniesienia zdobyczy rewolucji, do zmiany naszej polityki zagranicznej. Wsteczne czynniki Czechosłowacji usiłowały przy pomocy reakcji międzynarodowej stworzyć nową Monarchię i oddać naród na pastwę imperializmu i kapitalizmu międzynarodowego. Reakcjonści przeliczyli się jednak w swych rachubach, zapominając, że nie jest to rok 1920 oraz, że na czele rządu stoi Gottwald,

Czechosłowacki świat pracy — powiedział premier — rozbije wszelkim środkami plany reakcji.

Na wniosek posła Zapotocky'ego zjazd przesłał depeszę z pozdrowieniami prezydentowi Benesowi oraz tym członkom rządu, którzy pozostali wierni frontowi narodowemu. Z kolei zabrał głos przewodniczący Rady Naczelnej Czechosłowackich Związków Zawodowych posel Zapotocky, który podkreślił do niesie znaczenie uchwał, jakie zjazd ma powziąć w sprawach politycznych, gospodarczych i społecznych. Zwrócił uwagę na to, że plany kapitalistów znalazły poparcie czechosłowackich sądów administracyjnych, które uwzględniają odwołania przeciwko decyzjom o upaństwowieniu przedsiębiorstw przez myślowych. Posel Zapotocky określił postępowanie sądów administracyjnych, jako nielegalne. Następnie posel Zapotocky poruszył zagadnienie regulacji plac pracowników państwowych i warunków pracy w prywatnych przedsiębiorstwach. Posel Zapotocky wysunął postulat jak najszybszego upaństwowienia

Naród polski pozdrawia Armię Radziecką

która przyniosła wolność i zwycięstwo uciemnionym ludom Europy

WARSZAWA, PAP. Z okazji 30-lecia utworzenia Armii Radzieckiej Prezydent RP Bolesław Bierut wysłał do Generalissimusa Józefa Stalina depesze następującej treści:

„Do Pana Generalissimusa Józefa Stalina, Moskwa — Kremł

W trzydziestą rocznicę utworzenia armii radzieckiej pragnę przekazać Panu, jako temu, który ją budował i temu, który nią dowodził w sławnych historycznych bojach, najserdeczniejsze życzenia.

Wspaniała droga, którą przeszła armia radziecka, zanim z pierwszych oddziałów Gwardii Czerwonej wyrosła w najnowocześniejszą, najpotężniejszą siłę zbrojną świata, jest odbiciem tej wielkiej drogi, jaką przebyły narody ZSRR w okresie budowania nowego, demokratycznego ustroju na gruzach imperium carów

Epokowa rola, jaką w dziejach ludzkości odegrała armia radziecka, zwyciężając ciemne siły faszystów, jest znakomitym dowodem potęgi triumfującej demokracji. Ludzkość nigdy nie zapomni zasług Armii Radzieckiej, lat jej walki o wolność i godność ludzką całej Europy. Naród polski wiecznie pamiętać będzie, że Armii Radzieckiej, bohaterstwu i krwi naj

Podczas drugiej wojny światowej Armia Radziecka okazała ogromną pomoc odradzającemu się Wojsku Polskiemu. W dniu jubileuszu Armii ZSRR — pisze generał Spychalski, — należy podkreślić, że siły pokoju rosną na całym świecie dzięki konsekwentnej antyimperialistycznej polityce Związku Radzieckiego, dzięki wielkiemu autorytetowi rządu radzieckiego z Stalinem na czele oraz dzięki potężnej Armii Radzieckiej.

większych zakładów przemysłowych, domów handlowych, domów importowo-eksportowych, przedsiębiorstw budowlanych, szpitali, sanatoriów, drukarni.

Dla poparcia tych zadań posel Zapotocky zaproponował proklamowanie 1-godzinnego strajku na terenie całej Czechosłowacji 24-go bm. we wszystkich zakładach przemysłowych za wyjątkiem instytucji użyteczności publicznej, gdzie pracownicy mieliby się wstrzymać od prac na 5 minut.

Po dalszych przemówieniach przedstawicieli słowackich związków zawodowych, związku zawodowego pracowników służby bezpieczeństwa narodowego, związków rolniczych i innych organizacji, uczestnicy zjazdu przyjęli jednogłośnie rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Nie dopuścimy do tego, aby reakcja wydarła nam nasze zdobycze. Niepodległość naszego państwa i wolność narodu może być zagwarantowana jedynie przez usunięcie paszów z życia publicznego, umocnienie socjalizmu i zacieśnienie współpracy z państwami słowiańskimi ze Związkiem Radzieckim na czele”.

Dla poparcia tych zadań zjazd postanowił proklamować 1-godzinny strajk manifestacyjny, zgodnie z wnioskiem posła Zapotocky'ego.

„Za spełnienie powyższych postulatów — czytamy w ostatnim ustępie rezolucji, — czynimy odpowiedzialną Na-

lepszych jej synów winien jest wdzięczność za wyzwolenie z hitlerowskiej niewoli.

Życzę Armii Radzieckiej, aby nadal umacniała się i krzepła, albowiem w jej potęgę wszyscy ludzie miłujący wolność widzą najlepszą gwarancję pokoju, bezpieczeństwa i demokracji, gwarancję spokojnej, twórczej pracy, zmierzającej do zależenia ran wojennych i zbudowania lepszego jutra.

Bolesław Bierut”

Premier Józef Cyrankiewicz wysłał następującą depeszę:

Do Przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Pana Generalissimusa Józefa Stalina, Moskwa — Kremł.

Z okazji 30-ej rocznicy utworzenia Armii Radzieckiej mam zaszczyt w imieniu własnym i rządu polskiego przesłać Panu, Panie Premie, rze, najlepsze życzenia dla bohaterów Armii Radzieckiej i dla Pana, jako jej wielkiego Wodza. Zawdzięczając pełnej poświęcenia walce Armii Radzieckiej Polska wyzwolona została z jarzma hitlerowskiego.

Dzięki jej szybkiemu i zwycięskiemu po-

Armia Radziecka - gwarantem pokoju

Podkreślając przyjaźń polsko-radziecką gen. Spychalski pisze, że przyjaźń ta przeszła ogniową próbę podczas najcięższych lat ostatniej wojny. Przypiętowa została wspólnie przelaną krwią oraz wspólnymi zwycięstwami. Wojsko polskie — kończy gen. Spychalski, — pozdrawia z okazji jubileuszu swe go najwierniejszego sojusznika”.

Gospodarka brytyjska - na równi pochyłej

LONDYN, PAP. Dzienniki podały, że eksport brytyjski w styczniu 1948 r. był o 14 proc. niższy, niż w grudniu 1947 r. „Financial Times”, omawiając cyfry, dotyczące spadku eksportu brytyjskiego, podaje, że przewidziano pomoc amerykańską w ramach planu Marshalla w wysokości 260 milionów funtów w



Żołnierz radziecki uratował miliony istnień ludzkich od hitlerowskiej śmierci.

czelną Radę Związków Zawodowych i upoważniamy ją do organizowania wszelkich koniecznych akcji, a nawet do ogłoszenia strajku generalnego na wypadek odrzucenia naszych żądań”.

chodowi zostały ocalone od ruiny duże połacie naszego kraju, gdyż hordy hitlerowskie nie zdołały dopełnić swego dzieła zniszczenia.

Armia Radziecka stoi dziś tak samo, jak stała przez 30 lat, na straży pokoju. Naród polski widzi w armii radzieckiej sojusznika, w oparciu o którego może się poświęcić pokojowej konstruktywnej pracy w dziele odbudowy swej ojczyzny.

Józef Cyrankiewicz

Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Michał Żymierski wysłał następującą depeszę:

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Generalissimus Józef Stalin.

Z okazji święta 30-lecia Armii Radzieckiej przesyłam Panu — jej organizatorowi i zwycięskiemu wodzowi — najlepsze życzenia w imieniu Wojska Polskiego i swoim własnym.

Z Armią Radziecką łączy nas braterstwo broni, zawarte w okresie walki o wyzwolenie naszej ojczyzny spod okupacji hitlerowskiej. Naród Polski i jego Wojsko zachowują na zawsze w pamięci, że wolność i niepodległość naszej Ojczyzny oraz zwycięstwo nad imperializmem niemieckim, nieubłaganym wrogiem naszego narodu, odniesione zostało dzięki bohaterstwu i braterskiej pomocy Armii Radzieckiej.

Idea tego braterstwa przyswieca nam stale i napędza nas niezłomną wiarą i przekonaniem, że tylko na tej drodze posiadamy pełną gwarancję bezpieczeństwa, wolności i pokoju naszej Ojczyzny.

Minister Obrony Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej

(—) Michał Żymierski, Marszałek Polski.

ciągu roku 1948 — w najlepszym nawet wypadku nie zrównoważy deficytu.

„Daily Worker” wskazuje na to, że jedną z głównych przyczyn katastrofy gospodarczej Wielkiej Brytanii jest polityka zagraniczna Bevena, który wydatkuje miliony funtów na utrzymanie rozmaitych grup faszystowskich

Sprawa sierżanta Poleszczuka

(Od własnego korespondenta „Głosu Robotniczego” z Norymbergi).

Historia, którą tu wypowiem nie jest nowa, ani wymyślna; usłyszałem ją z ust dwóch dziennikarzy radzieckich, Kowalewa i Michajłowa, bezpośrednio po tym, kiedy przyjechali do Norymbergi, po zwiedzeniu więzienia w Straubing. Miasto Straubing znajduje się w strefie amerykańskiej, więc też i więzienie pozostaje pod kontrolą amerykańskich władz. Dziennikarze radzieccy, odbywający podróż po terenie strefy amerykańskiej, zobaczyli specjalnie z drogi, aby zobaczyć Straubing; nie interesowała ich jednak średniowieczna architektura miasta, ale właśnie gmach więzienia, gdzie, według posiadanych w Berlinie wiadomości, miało być więzionych wielu obywateli radzieckich.

Uzyskawszy specjalne zezwolenie, Kowalew i Michajłow, w towarzystwie oficera amerykańskiego wkroczyli do więzienia. Nie będąc opisywal poszczególnych spotkań ani spraw 28 więźniów, którzy figurowali na liście więziennych, jako Rosjanie, natomiast utrwaliła mi się w pamięci historia sierżanta Armii Czerwonej, Włodzimierza Poleszczuka, który zdobył w bojach order Czerwonej Gwiazdy, medał za odwagę, dotarł aż do Berlina, został ranny, był wzięty przez Niemców do niewoli, wywieziony do obozu pod Norymbergą, później uwolniony przez wojska amerykańskie i... I odtąd właśnie zaczyna się jego tragiczna, a pełna tajemnic historia, która żywo przypomina głośny w literaturze „Spór o sierżanta Griszę”. Tylko, że, niestety, sierżant Włodzimierz Poleszczuk nie jest osobą powieściową, a żyje, cierpi i trzeci już rok przebywa w separacie więziennym, oczekując na wykonanie wyroku śmierci.

Siedzieliśmy z Kowalewem w obszernym hallu Grand-Hotelu, wypełnionym międzynarodową publicznością. Z sali dancinowej dobiegały dźwięki jazzu, ale między nami a całym tym tłumem stało widmo radzieckiego żołnierza, który, kto wie, czy nie padł ofiarą fatalnej pomyłki sądowej.

Kowalew opowiadał: — Byliśmy u Poleszczuka w celi; rozmowa toczyła się w obecności znajomego język rosyjski oficera amerykańskiego, co jednak nie przeszkodziło Poleszczukowi powiedzieć nam wszystko, co miał na sercu: byliśmy pierwszymi ludźmi z jego Ojczyzny, z którymi w ogóle od uwiezienia swego mógł się porozumieć.

Patrzyliśmy na jego twarz, twarz poszarzałą, poraną zmarszczkami, na jego trzęsące się ręce i zapytaliśmy, ile ma lat.

— Chyba ze dwadzieścia cztery będzie — odpowiedział niepewnym głosem, bo stracił już rachubę czasu.

Jakże fatalny zbieg okoliczności zaprowadził tego chłopca, który przebył daleką drogę z Irkucka aż do Berlina, do niemieckiego więzienia w Straubingu?

Koledzy radzieccy powtórzyli mi jego opowiadanie zastrzegając, gwoli ścisłości, że nie mieli możliwości sprawdzenia faktów w aktach sprawy, co zapewne uczynią już inne, nie dziennikarskie instancje. Poleszczuk, jak powiedziałem, znajdował się w szpitalu obozowym pod Norymbergą, gdzie też zastało go wyzwolenie. Gdy tylko wyzdrowiał i stanął na nogach, zapragnął wrócić do swoich. Nie wiele myśląc (miał dwadzieścia lat) puścił się w drogę w kierunku na wschód; w mieście Ulenbach spotkał jakichś dwóch Uzbeków; był to okres gremialnej wędrowki uwolnionych jeńców i robotników. Zanołowali razem w opuszczonym domku; spał mocno, jak powiada i nie słyszał, że towarzysze jego wyszli z chaty. Wrócili potem, obudzili go; zobaczył z przerażeniem, że mają ubrania poplamione krwią. Czy zamordowali kogoś? Tak.

Jak się okazało, zabił Niemca, byłego SS-mana. Poleszczuk zerwał się i wybiegł za Uzbekami z domu, ale schwyliła go niemiecka policja i już się z jej rąk nie wydostał. Badał go naczelnik policji kryminalnej Pappers, ten sam, który był dawniej i w policji hitlerowskiej. Umiał też „badać”. „Zabrał mi i zniszczył książeczkę Armii Czerwonej —

opowiadał z zaniem w głosie Poleszczuk — zabrał mi moją fotografię i papiery, rozerwał je na moich oczach, odebrał mi order Czerwonej Gwiazdy i medal za odwagę”.

Potem go bili długo i boleśnie, bili i podsuwali do podpisu protokołów, że jest zabójcą. Gdy mdlał z bólu — dawali mu zastrzyki. Sprawa poloczyła się zwykłą koleją: sierżant Włodzimierz Poleszczuk przetransportowany został do Augsburga, gdzie stanął przed amerykańskim sądem wojennym, pod zarzutem morderstwa. Nie znający ani obcego języka, ani przepisów prawa, oszołomiony tym wszystkim, co go spotkało, chłopiec z Irkucka prosił, aby mu dano rosyjskiego obopane. Dostał — niemieckiego adwokata, jedynym świadkiem oskarżenia był Pappers i dnia 20 października 1946 roku sierżant Armii Czerwonej Poleszczuk został skazany wyrokiem trybunału wojennego na karę śmierci.

Ale, jak mówił mi Kowalew, w krótkim czasie później stało się coś bardzo dziwnego: główny „filar” oskarżenia, naczelnik policji Pappers został zdemaskowany jako aktywista hitlerowski, usunięty ze służby i wtrącony do więzienia, jednak w sytuacji Poleszczuka nic się przez to nie zmieniło; ani ze strony władz, ani niemieckiego obrońcy nie podjęto inicjatywy zrewidowania procesu.

Tak więc: od 1945 roku siedzi Poleszczuk w więzieniu, od października 1946 gości z nim razem w celi widmo śmierci, gdyż wyrok czeka na zatwierdzenie najwyższych władz wojskowych.

Czy dziwi Was, że Poleszczuk ma dość: — „Niech mnie Amerykanie rozstrzelają od razu, albo niech mnie wydadzą w ręce sprawiedliwości radzieckiej, gdyż w takim stanie żyć dłużej nie mogę...”

Istotnie — czekać blisko siedemnaście miesięcy na to, czy egzekucja odbędzie się dziś, czy może jutro, siedzieć w separacie z tą jedyną, kolatającą się w głowie myślą, nie! Trudno, bardzo trudno żyć w takich warunkach, nawet jeśli się było zabójcą SS-mana.

A jeżeli zabójcą nie był? Jeżeli istotnie SS-mana zabili inni, o co w panującym wówczas chaosie nie było trudno? Jeżeli Poleszczuk jest tylko ostatnią ofiarą hitlerowskiego policjanta?

Kowalew milczał. Rozbawione pary wychodziły z dancingu. Zapewne nie jeden z gentlemanów i nie jedna z pań czytała „Spór o sierżanta Griszę”. Ciekawe, co by powiedzieli o „sprawie sierżanta Wołodi”, która rozgrywa się tak niedaleko od nich?

Norymberga, w lutym 1948.
Leopold Marschak.

Akademia ku czci „Wiosny Ludów”

w Teatrze Wojska Polskiego w Łodzi

W dniu wczorajszym odbyła się w sali Teatru Wojska Polskiego uroczysta Akademia, poświęcona 100-letniej rocznicy Rewolucji Lutowej, na którą przybyli przedstawiciele partii politycznych, Związków Zawodowych i licznie zebrana publiczność.

Z ramienia francuskiego Narodowego Komitetu Obchodu Rocznicy „Wiosny Ludów” przybył prof. Tensin, sekretarz generalny „Towarzystwa Historyków Rewolucji 1848 r.”.

Po odegraniu przez orkiestrę marsza Dąbrowskiego i Marsylianki, prof. Jakubowski, sekretarz generalny Tow. Przyjaźni Polsko-Francuskiej dokonał otwarcia Akademii.

W Prezydium Akademii zasiadli: Zofia Nałkowska jako przewodnicząca, prof. Tensin, Prezydent Eugeniusz Stawiński, wicewojewoda Wincenty Stawiński, prof. Gąsiorowska-Grabowska, prof. Jakubowski, prof. Szymański, M. Jastrun i S. Pollak.

Prof. Gąsiorowska - Grabowska wygłosiła interesujący odczyt na temat „Wiosny Ludów”. Z kolei wygłosił przemówienie prof. Tensin. Po nasłuchowaniu przebiegu rewolucji, lutowej i czerwcowej i wypukleniu przyszłości jej idei, prof. Tensin przeszedł do analizy znaczenia „Wiosny Ludów”. Jakkolwiek rok 1848 nie przyniósł bezpośrednio spodziewanych rezultatów, to zaważył na biegu wydarzeń następnych 100 lat. „Narody, które walczyły — powiedział mowa, — nie mogą zgiąć. Wy — Polacy, wiecie o tym najlepiej!” Idee „Wiosny Ludów” przetrwały przez cały okres 100-letni, obecnie są one realizowane w państwach demokracji ludowej w szczególności w Polsce.

Po części oficjalnej Akademii została odegrana sztuka Salacrou „Noce gniewu”.

Hitlerowiec senatorem Hamburga

BERLIN PAP. — Senator partii CDU z Hamburga Grimm został aresztowany i osadzony w obozie Langwasser jako zbrodniarz wojenny. Jeszcze przed niedawnym czasem Grimm, który podawał się za ofiarę reżimu hitlerowskiego, wystąpił ze skargą przeciwko prasie komunistycznej za to, że określiła go jako aktywistę hitlerowskiego. Zarzuty te obecnie okazały się prawdziwe.

Olbrzymia eksplozja w Jerozolimie

JEROZOLIMA (PAP) — W centrum żydowskiej dzielnicy Jerozolimy przy ulicy Ben-Jehuda nastąpiła w nocy z soboty na niedzielę eksplozja o ogromnej sile. Kilka budynków 4-piętrowych uległo zupełnemu zburzeniu. Szybły w promieniu jednej mili zostały wskutek podmuchu sflaczzone. W gruzach zniszczonych domów znajdują się zwłoki kilkudziesięciu zabitych osób. Kilkaset osób odniosło rany.

Wśród zburzonych budynków znajduje się gmach Centrali Żydowskich Związków Zawodowych „Histadrut”.

Bezpośrednio po eksplozji odbyła się w Jerozolimie żydowska demonstracja antybrytyjska, gdyż w kołach żydowskich panuje przekonanie, że eksplozja została wywołana przez pociny oficerów angielskich.

Członkowie terrorystycznych organizacji żydowskich w ciągu niedzieli atakowali Anglików.

W pobliżu miejsca eksplozji zastrzeleni zostali dwaj angielscy lotnicy.

Do niedzieli popołudnia wydobyto z gruzów zwłoki 42 ofiar eksplozji.

Po zbadaniu okoliczności, w których nastąpił wybuch, Agencja Żydowska wystosowała do rządu palestyńskiego depeszę, w której domaga się natychmiastowego wycofania policji brytyjskiej i wojsk brytyjskich z dzielnicy żydowskiej w Jerozolimie. Członkowie milicji żydowskiej otrzymali zarządzenie rewidowania i legitymowania wszystkich Anglików w żydowskiej dzielnicy Jerozolimy.

Ostatnie dni Hitlera

ARMIA WENCKA — OSTATNIA NADZIEJA. Nagle nieoczekiwany promyk nadziei. O godzinie 10.30 nadchodzi niespodziewanie pierwszy radiogram z armii Wencka. Wszyscy są podnieceni. Okazuje się że przednie strażnice tej armii dotarły do punktu Vech nad jezioro Schwielowsee, które znajduje się w południowo-zachodnich okolicach Poczdamu. Wskutek tych udanych posunięć Wencka nawiązano łączność z działającym jeszcze na terenie Poczdamu korpusem generała Reymana. Jednocześnie, wstrzymano oddziały rosyjskie, które przedarły się z południa do miejscowości, znajdującej się na zachód od Berlina.

W ochronie wre jak w ulu. Wiadomości te wywołały ogromne wrażenie. Wszyscy mówią jedynie o bliskim wyzwoleniu, jakie niesie na swych bagnietach armia Wencka.

NOWY CIOS

Ale powódzenie Wencka nie było trwałe. Około południa otrzymaliśmy od niego doniesienie, że Rosjanie silnie atakują go od strony, gdzie znajdowały się kliniki beelitzkie. Wleczołem nadeszły wiadomości, które świadczą o tym, że Wenck nie posuwa się naprzód, lecz ciągle prowadzi ciężkie walki obronne. Wtedy dopiero zrozumieliśmy, że sily Wencka są za szczupłe, aby marzyć o tym, żeby się udało przebić ku osaczonej Kancelarii Rzeszy. To było prawdziwym ciosem dla tych łatwowiernych, którzy jeszcze tak niedawno głośno mówili o bliskim już wyzwoleniu. Rozpacz znów ogarnęła wszystkich znajdujących się w ochronie esesmanów. Nastroje spały do minimum. Ale narada odbyła się przy kłym porządkiem. Patrzcie uważnie na Hitlera, Nie wygląda wcale na szczęśliwego małżonka. Jest ponury i posepny. Mówi cichym głosem, lecz czasem w tym głosie drżą dawne stanowcze, krzykliwe nutki. Jest mocno podniecony. Nie zwraca, czy też nie chce zwracać uwagi na brak dalszych wiadomości o sukcesach Wencka. Wciąż mówi tylko o tym, że Wenck posuwa się w kierunku na Verch. Chwyta się tej spóźnionej i nieaktualnej już wiadomości, jak tonący brytywy. Słyszę dziwną i straszną rzecz: fuehrer pragnie za wszelką cenę przedłużyć walkę... Nie go nie obchodzi ani brak wody, ani olbrzymia śmiertelność, jaka panuje w oblężonym Berlinie. Pragnie walczyć i tylko walczyć.

Wydaje więc najbardziej okrutny i bezsensowny ze wszystkich swoich rozkazów. Rozkazuje otworzyć służę Sprewy i zatopić stację kolejki podziemnej, położoną na południe od Kancelarii Rzeszy. Rozkaz ten jest spowodowany tym, że Rosjanie często wdzierają się do naszych okopów, zachodząc od tyłu na-

szych żołnierzy przez podziemne stacje. Fuehrer pragnie w ten sposób zabezpieczyć swoje tyły. Nic go nie obchodzi, że na zatopionej przez niego stacji znajduje się tysiące rannych. Cóż znaczy ich życie w oczach Hitlera, który z uporem mianłaka pragnie za wszelką cenę przedłużyć beznadziejną i rozpaczliwą walkę? Rozkaz Fuehrera wykonano i wszyscy nieszczęśliwi zginęli.

Hitler wyraźnie stracił swoją dawny tupet bezapelacyjność. W poszukiwaniu wyjścia rzuca się na wszystkie strony, jak opętany. Wyraża zgodę na odwrót do Berlina 9-ej armii. Ale jest już za późno na to. 9-ta armia wprawdzie walczy jeszcze nad Odrą, ale już od kilku dni jest okrążona. Hitler chce, aby przedostała się ona do Wencka. Lecz ten rozkaz jest spóźniony conajmniej o 5 dni. Wykonano go za szczupłe, zupełnie wyczerpane, niezdolne do walki małe grupy. Gdy uciekłem po śledniu dniach z Berlina, widziałem na własne oczy okropne obrazy. Była to ilustracja realnych skutków szaleńczego rozkazów. Kierowałem się wówczas na południowy zachód i szedłem przez lasy Treuenbuetzen i Juteborg. W tych lasach leżały nieopochowane tysiące trupów żołnierzy tragicznej 9-ej armii. Męczeńska droga tej armii, wytknięta przez szaleństwo Hitlera, usłana była trupami, strzaśkanymi samochodami, porzuconą w beładzie bronią i ekwipunktem. (D. c. n.)

HITLER NIE MA LITOSCI

Wydaje więc najbardziej okrutny i bezsensowny ze wszystkich swoich rozkazów. Rozkazuje otworzyć służę Sprewy i zatopić stację kolejki podziemnej, położoną na południe od Kancelarii Rzeszy. Rozkaz ten jest spowodowany tym, że Rosjanie często wdzierają się do naszych okopów, zachodząc od tyłu na-



Długo jeszcze wypadłoby Chodź Nasredinowi gonić osła, gdyby nie spotkali się przypadkowo nos w nos. Osioł był cały spieniony i drżał...
— „Chodź, pójdzimie prędzej, tu jest jakoś zbyt hataśliwie dla nas — powiedział Chodź Nasredin, pociągając za sobą osła. — Zdziwiających rzeczy może dokonać w dużym mieście jeden mały osiołek, jeśli do niego przywiązany jest bęben! Patrz i podziwiaj, co tu narobił. Prawdą jest, że uratowałeś mnie od strażników, jednakże żal mi biednych mieszkańców Bucharj. Będą teraz w rozterce do ranaj Gdzie jednak znajdziemy cichy, ustronny kącik?”
Chodź Nasredin zdecydował się prze nocować na cmentarzu, wychodząc z założenia, że cokolwiekby się stało, umarli nie będą biegać, lamentować, krzyać i wymachiwać pochodniami.
W ten sposób Chodź Nasredin wierzyciel spokoju i siewca sporów, zakończył — zgodnie ze swym tytułem — pierwszy dzień pobytu w rodzinnym mieście. Przywiązawszy osła do jednego z nagrobków, sam wygodnie urządził się na grobie i wkrótce zasnął. A w mieście jeszcze długo trwał rwetes, szum, wrzaski, krzyki dzwoniące i strzały armatnie

ROZDZIAŁ IX.

Jak tylko zaczęło świtać, pobladły gwiazdy i w mroku zaczęły się zarysowywać niejasne kontury przedmiotów, na plac wyszły setki zamiataaczy, śmieciarzy i cieśli i wszyscy wzięli się razem do pracy, podnieśli przewrócone stragany, zreperowali mosty, zalepili dziury w płotach, zebrali wszystkie szczapy i odłamki — i pierwsze promienie słońca nie znalazły już w Bucharze śladów nocnego zniszczenia.

I rozpoczął się targ.
Gdy Chodź Nasredin, który doskonale się wyspał w cieniu mogiłnego nagrobka, przybył na rynek, ten już cały हुआ, falował i poruszał się, wypełniony od końca do końca różnorodnym, różnoplemiennym i wielobarwnym tłumem. — Z drogi! Z drogi! — krzyczał Chodź Nasredin, ale nawet sam z trudem odróżnił swój głos pośród innych głosów, gdyż krzyczeli wszyscy: kupcy, poganiacze bydła, nosiwozy, gołbrody, wędrujący derwisze, żebracy, rynkowi wyrzawcze żebów, potrząsający zardzewia-

łymi instrumentami. Różnokolorowe chaty, zawoje, pompony, dywany, chińska mowa, arabska, hinduska, mongolska i jeszcze wiele różnych narzeczy — wszystko to połączyło się w jedno, kołysało się, poruszało i brzęczało.

Unosił się gęsty kurz, niebo jakby pościemniało, a na rynek niekończącym się potokiem przybywały nowe tłumy ludzi, rozkładali swoje towary i przytaczali głosy swoje do ogólnego wrzasku. Garncarnie pałeczkami dźwięcznie wybijał na swoich garnkach takt i chwytali przecho dniów za chaty, namawiając ich, by posłuchali czystości dźwięku i zachwyciwszy się, kupili coś; w kotłarzy między łniła w słońcu aż do niemożliwości, powietrze jęczało od dzwonięcia małych dzwoneczków, którymi rzemieślnicy wybijał na tacach i dzbanach misterne wzory, chwalać wielkim głosem swoją sztukę i obrzydzać sąsiadów; jubilerzy topili w małych tygielkach srebro, wyciągali złoto, szlifowali na skórzanych kregach drogocenne szlachetne kamienie indyjskie. (Dcn.)

Kronika Piotrkowa



Poniedziałek, 23 lutego 1948 r.
Dziś: Piotra.

Kino

KINO BAŁTYK — wyświetla dziś film produkcji radzieckiej pt. „Wiosna”. W roli głównej Lubow Orłowa.

Ważniejsze telefony

- 10-49 Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
- 13-14 Powiatowa Komenda MO.
- 10-41 Miejski Komisariat MO.
- 10-72 Straż pożarna
- 11-13 Ubezpieczalnia Społeczna.
- 10-70 Szpital św. Trójcy
- Pogotowie lekarskie: nocne telefony:
- 11-13 od 21 — 7 rano. W niedzielę i święta dyżur dzienny w szpitalu św. Trójcy.

Dyżury aptek:

Dziś dyżuruje apteka mgr. Filipczaka przy ul. 3-go Maja.

Redakcja i administracja „Głosu Piotrkowskiego” Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego Nr 26. Telefon 15-40

Konto czekowe redakcji „Głosu Piotrkowskiego”: Komunalna Kasa Oszczędności w Piotrkowie Nr 425.

Administracja czynna od godz. 8 do godz. 16. w soboty od godziny 8 do 13.

Nowe ulgi przy rejestracji pracowniczych kart odzieżowych

Urząd Wojewódzki Łódzki — Wydział Apropozycji komunikuje, że z dniem 1 stycznia br. zniesiony został dotychczas stosowany system rejestracji kart odzieżowych na podstawie 4 odcinków kart zaopatrzenia I kategorii z określonych kwartałów, który to system w praktyce powodował wiele trudności, a przede wszystkim liczne reklamacje z powodu zagubienia odcinków rejestracyjnych oraz niemożność przystąpienia do rozdziału towarów odzieżowych przed rozdziałem kart zaopatrzenia na trzeci miesiąc kwartału.

Zarządzenie z dnia 24 stycznia 1948 r. wprowadza system rejestracji na podstawie specjalnych zaświadczeń wystawionych przez zakłady pracy, względnie przez starostwa, zarządy gminne-wiejskie lub zarządy miejskie miast wydzielonych.

OGŁOSZENIA DROBNE

PUDZIK Henryk, zamieszkały wies Przyglów gm. Łęczno, zagubił kartę RKU nr 14949 wydaną w Piotrkowie. 81-K

LANK Kazimierz, zamieszkały wies Przyglów gm. Łęczno, zagubił kartę RKU nr 12806, wydaną w Piotrkowie. 83-K

HARLEJCZYK Stanisław, zamieszkały wies Witów, gm. Uszczyń, zagubił dowód osobisty, prawo jazdy, kartę rowerową. 84-K

SZYMAŃSKI Jan, zamieszkały w Piotrkowie zgubił kartę RKU wydaną w Piotrkowie. 83-K

SZULC BOLESŁAW, zamieszkały Piotrków, unieważnia zgubione legitymacje szkolną, Klubu Filmowców — wąskiej taśmy Rzeczpospolitej Polskiej, ZWM i PW.

MIGDAL JAN zamieszkały Moszezenica, pow. Piotrków, unieważnia zagubioną kartę RKU, wydaną w Piotrkowie.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-14. Sekretariat 254-21. Red. nocna 172-31. Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel. 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa”, Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń. D — 024057

Młódzież huty „Hortensja” pracuje sprawnie dla społeczeństwa

W hucie „Hortensja” pracuje wiele młodych ludzi. Obok starych pracowników i pracownic huty przy pracy stają liczni przedstawiciele młodej generacji.

Najwięcej młodych kobiet zatrudnia dział szlifierski oraz brakownia i pakownia. Praca w tych działach wymaga wielkiej uwagi i szybkiej orientacji. Szczególna odpowiedzialność ciąży na zespole brakowni. Nie wolno wypuścić na rynek ani jednego brakowanego przedmiotu. Każda sztuka musi być przed opakowaniem dokładnie sprawdzona.

Na naszym zdjęciu widzimy dwie sympatyczne koleżanki — Halinę Wójcikowską i Zofię Leszcz.



Halina Wójcikowska (na zdjęciu po prawej stronie) jest jeszcze bardzo młoda, ma zaledwie 17 lat. Pracuje w hucie już przeszło dwa lata. Jest wzoro-

wą pracownicą. Sprawdza i kieruje do pakowania blisko 5.000 kieliszków dziennie. Jest to maksymalna wydajność pracy w tym dziale. Gdy jest zajęta przy pakowaniu to wraz z młodą ZWM-ówką Zofią Leszcz pakują do 2.500 kieliszków dziennie.

Zofia Leszcz pracuje w „Hortensji” trzeci rok. Jest również bardzo dobrą pracownicą. Gdyby w tym dziale możliwy był do przeprowadzenia wyścig pracy para Leszcz — Wójcikowska napewno byłaby w szeregu pierwszych. Niestety, techniczne warunki pracy huty nie pozwalają na przeprowadzenie w tym dziale wyścigu pracy.

Praca nie przeszkadza młodym robotnicom w wolnych godzinach oddawać się interesującym ich zagadnieniom. Zofia Leszcz bardzo lubi czytać, dużo czytała i chce przeczytać jeszcze więcej. Halina Wójcikowska lubi natomiast teatr i jest zapaloną zwolenniczką sceny. Występuje w zespole amatorskim i chce zostać aktorką.

Nasz fotoreporter uchwycił je na zdjęciu podczas pracy. Halinka Wójcikowska trzyma w rękach duże kieliszki i badawczo sprawdza czy nie mają jakiejś błądź skazy. Zofia Leszcz uśmiecha się i jest trochę zażenowana. To nie jest tak łatwo pracować przed obiektywem fotografa prasowego. Czy jesteście fotogeniczne?

Zdjęcie wypadło dobrze. Jak widzimy obie koleżanki są rzeczywiście fotogeniczne. rep.

Pod adresem elektrowni

Wśród mieszkańców naszego miasta ostatnio panuje wielkie rozgoryczenie na praktyki Elektrowni Piotrkowskiej. Wprowadziła ona pobieranie opłat za światło przez specjalnych inkasentów wysyłanych do mieszkań płatników. Miało to być znacznym udogodnieniem dla płatników, którzy rzekomo nie potrzebowaliby udawać się do kasy elektrowni celem wpłacenia należności za światło.

Inkasenci jednak zjawiają się w mieszkaniach abonentów w godzinach, kiedy właściciel mieszkania jest nieobecny. Inkasent, co prawda, zostawia odpowiedni rachunek, lecz z reguły po należności do płatnika, już się więcej nie zgłasza, mimo, iż istnieje przepis nakazujący inkasentom trzykrotne odwiędzanie płatnika w sprawie każdego niezapłaconego rachunku. Inkasent tedy albo nie pokazuje się wcale albo znów

nie zastaje nikogo w domu. Nie byłoby w tym znowu wielkiej biedy, mówią ludzie pracy — poszlibyśmy do kasy elektrowni z rachunkiem i wpłacilibyśmy należność. Lecz tu rozpoczynają się „piotrkowskie cuda”. Elektrownia bowiem, dolicza do każdego rachunku płatnego w kasie elektrowni manipulacyjną opłatę w wysokości 10 proc. ogólnej sumy.

Stanowi to bardzo często dość poważną jak dla człowieka pracy, sumę.

W związku z tym Zarząd Miejski w Piotrkowie postanowił wystąpić do Elektrowni Piotrkowskiej z propozycją zaniechania dalszego pobierania 10 proc. dodatku przy pobieraniu opłat na światło w kasach Elektrowni, lub umożliwienie rzeczowego inkasowania należności za światło przez inkasentów wysyłanych w odpowiednich dla wpłacającego godzinach. (—)



W dniu dzisiejszym (poniedziałek 23 lutego) odbędą się następujące zebrania kół partyjnych Polskiej Partii Robotniczej: godz. 16-ta — zebranie koła przy fabryce „Korab”

godz. 16-ta — zebranie koła przy Państwowej Centrali Handlowej.

Odprawa Ligi Kobiet odbędzie się o godz. 16-ej.

Jutro — 24 lutego odbędą się zebrania: godz. 10 — posiedzenie egzekutywy PPR.

O godzinie 16 odbędzie się zebranie koła przy Zakładach Przemysłu Drzewnego w Piotrkowie.

Kursy dla działaczek związkowych

W bieżącym miesiącu, we wszystkich wojewódzkich szkołach odbywają się kursy dla kobiet aktywistek związkowych. Szczególna uwaga została zwrócona na zapoznanie słuchaczek z zadaniami referatów i rad kobiecych przy związkach zawodowych, co pozwoli ożywić pracę związkową.

PRZETARG

HUTA SZKŁA „HORTENSJA” pod Zarządem Państwowym w Piotrkowie Tryb., ul. 1-go Maja 21 ogłasza przetarg nieograniczony na **WYKONCZENIE BUDYNKU dla Straży Pożarnej i MAGAZYNU MATERIAŁÓW oraz BUDOWY ŁAZNI.**

Szczegółowe informacje oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w Wydziale Technicznym. Termin składania ofert w zalakowanych kopertach pod wskazanym adresem do dnia 3-go marca 48 r. do g. 9-ej rano. Wymagane wadium od sumy kosztorysu 1 proc. należy wpłacić do Narodowego Banku Polskiego Konto Zyrówce Huty Hortensja i kwit dołączyć do oferty. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3-go marca 48 r. o godz. 10-ej rano. Zarząd Huty zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta wyłączenia części robót lub unieważnienia przetargu, bez jakichkolwiek odškodowań i bez podania powodu. 80k **DYREKCYA HUTY „HORTENSJA”**

Z miasta i z powiatu

UROCZYSTY OBCHÓD 30-LECIA ARMIJ RADZIECKIEJ

W dniu wczorajszym przy licznych udziałach mieszkańców odbyły się na terenie miasta i powiatu liczne obchody ku czci Armii Radzieckiej — armii, która wyzwoliła nasz kraj z niewoli hitlerowskiej.

Centralne uroczystości odbyły się w Piotrkowie, gdzie staraniem Wojska Polskiego i Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej zorganizowano **dwie wielkie akademie publiczne**. Liczne zebrania okolicznościowe odbyły się po większych zakładach pracy. Miasto było odświętnie udekorowane flagami o polskich i radzieckich barwach narodowych.

Przy grobach poległych żołnierzy Armii Radzieckiej cały dzień mimo mrozu zbierały się tłumy ludności.

Powiatowa komenda Służby Polsce zorganizowała z pomocą hufców gminnych uroczyste obchody 30-tej rocznicy powstania Armii Radzieckiej.

W akademiach okolicznościowych brali udział przedstawiciele władz, wojska Polskiego, partii, organizacji młodzieżowych oraz zespoły świetlicowe.

W przeddzień obchodu u grobów poległych żołnierzy Armii Radzieckiej odbyły się na terenie całego powiatu uroczyste składania wieńców oraz apel.

Również w szkołach powszechnych odbyły się odpowiednio prelekcje oraz pogadanki okolicznościowe.

W DRUGĄ ROCZNICĘ POWSTANIA ORMO

W dniu wczorajszym przy udziale władz, Wojska Polskiego, Milicji Obywatelskiej i przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, odbyła się w sali kina „Bałtyk” uroczysta akademia z okazji dwuletniej rocznicy Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej.

W przemówieniach podkreślono doniosłą rolę ORMO oraz konieczność szerszego zainteresowania się naszego społeczeństwa tą ważną instytucją bezpieczeństwa i ładu.

Z okazji dwuletniego istnienia ORMO komitet pomocy dla Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej rozpoczął na terenie Piotrkowa i powiatu szeroką akcję popularyzacyjną.

POSIEDZENIE MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ

W piątek odbyło się posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Rozpatrzone wnioski komisji finansowo - budżetowej oraz załatwiono miejskie sprawy bieżące. Sprawozdanie z obrad MRN zostanie umieszczone w jednym z najbliższych numerów „Głosu Piotrkowskiego”.

Z ŻYCIA SPORTOWEGO

W dniu 24 lutego odbędzie się w lokalu Związku Walki Młodych przy ulicy 3 Maja 8 zebranie członków klubu sportowego „Zryw”. Obecność wszystkich członków klubu — konieczna.

Z życia Partii

ZEBRANIA KOL PPR
W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA
O godzinie 13 przedalnia w Rudzie Pabianickiej — zmiana I

WIDZEW
O godzinie 16 Chłodnia, o godzinie 14 posiedzenie komitetu fabrycznego PZPB Nr 16

WIMA PZPB Nr 5
O godzinie 18 konsum, o godzinie 16 oddział elektryczny, o godzinie 14 przedalnia amerykańska i egipska — zmiana pierwsza oraz koła dublarni, skrawalni, motalni i prze wialni — zmiana pierwsza. O godzinie 17-ej Straż Przemysłowa, Pożarna i Obozu Pracy.

GÓRNA
O godzinie 15 i: „Akerman”; o godzinie 16 Składnica Nr 5

GÓRNA PRAWA
O godzinie 13.30 Tkalinia Jedwabnicza Nr 4 — koło I, o godzinie 16 PZPW Nr 5 — koło Nr 1, o godzinie 15.30 i. „Werm”, o godzinie 14 Rzeźnia Miejska,

FABRYCZNA PZPB Nr 1
O godzinie 15 koła wykończalni Nr 1, 2, 3 i 8

SRÓDMIEJSKA LEWA
O godzinie 9 rano egzekutywa komitetu dzielnicowego, o godzinie 16.30 ogólne zebranie kobiet — członkiń PPR i sympatycek, O godzinie 16 Fabryka Obuwia Nr 3, ogólne zebranie kół KEL, Spolem — oddział przemysłowo-rolny, PZPW Nr 35 — d. „Pikielny”

SRÓDMIEJSKA PRAWA
O godzinie 16 Fabryka Obuwia Nr 2, „Osno wa”, Tkalinia Nr 2, Komitet fabryczny i. „Eli serti i Schweikert”, O godzinie 18 terenowe koło Nr 1, O godzinie 15 Centrum Wyszko lenia Sanitarnego; O godzinie 16.30 Fabryka Nr 35

SRÓDMIEJSKA PRAWA
O godzinie 16 Fabryka Obuwia Nr 2, „Osno wa”, Tkalinia Nr 2, Komitet fabryczny i. „Eli serti i Schweikert”, O godzinie 18 terenowe koło Nr 1, O godzinie 15 Centrum Wyszko lenia Sanitarnego; O godzinie 16.30 Fabryka Nr 35

SRÓDMIEJSKA PRAWA
O godzinie 16 Fabryka Obuwia Nr 2, „Osno wa”, Tkalinia Nr 2, Komitet fabryczny i. „Eli serti i Schweikert”, O godzinie 18 terenowe koło Nr 1, O godzinie 15 Centrum Wyszko lenia Sanitarnego; O godzinie 16.30 Fabryka Nr 35

SRÓDMIEJSKA PRAWA
O godzinie 16 Fabryka Obuwia Nr 2, „Osno wa”, Tkalinia Nr 2, Komitet fabryczny i. „Eli serti i Schweikert”, O godzinie 18 terenowe koło Nr 1, O godzinie 15 Centrum Wyszko lenia Sanitarnego; O godzinie 16.30 Fabryka Nr 35

STAROMIEJSKA
O godzinie 14 IX komisariat MO, przedal nia II zmiana i odpadkowa PZPB Nr 2, o go dzinie 18 Spółdzielnia Gal. Skór., PSS — koło Nr 5, o godzinie 16 — koło PSS Nr 3, firma „Kaszub”, egzekutywa komitetu fabrycznego PZPB Nr 8

BAŁUTY
O godzinie 16 CSS, i. „Rzejak”, „Azbest”.

ZEBRANIE KOŁA LEKTORÓW ODWOŁANE
Wydział Propagandy Komitetu Łódzkiego zawiadomił, że dzisiejsze zebranie koła Lektó rów zostaje odwołane.

WSPÓLNE ZEBRANIE SEKRETARZY KÓŁ PPR i PPS
We wtorek dnia 24 bm. o godzinie 17-ej odbędą się wspólne zebranie sekretarzy dzielnic Staromiejskiej PPR i dz. Koziny PPS w lokalu dzielnic PPS przy ul. Letniej Nr 6. Proszeni są o przybycie sekretarze kół PPR i PPS następujących fabryk: PZPB Nr 2, PZPB Nr 2 oddział pierwszy, firma Silvar, i. Kaszub, Dietrich, Fabryka Wstążek Nr 3, Kombinat Nr 33, Garbarnia Ursus, Kombinat Nr 39, 9 Komisariat MO, Urząd Wojewódzki.

UWAGA, SEKRETARZE PPR!
Odprawa sekretarzy PPR odbędzie się dnia 24 o godz. 17 w lokalu dzielnic PPR Staro miejskiej, ul. Nowomiejska 6

Co usłyszymy przez rad o
Program na poniedziałek 23 lutego 1948 roku.
12.03 Wiadomości połudn., 12.08 Przegląd prasy stolecznej; 12.13 „Z mikrofonem po kraju”; 12.25 Pieśń kompozytorów rosyjskich; 12.50 „Powiązanie rolnictwa z nauką” — po gadanka; 13.00 „Na swojską nutę”; 13.20 Przerwa; 14.00 „Melodie ludowe Narodów ZSRR”; 14.30 „Marsylianka i Warszawianka” — pogadanka dla dzieci starszych; 14.40 Pogadanka sportowa; 14.50 (E) „Prezentujemy sławnych artystów” (płyty); 15.10 (E) „Z dzie dziny radiotechniki”; 15.20 (E) Reportaż dźwię kowy z otwarcia Powszechnych Domów To warowych w Łodzi; 15.35 (E) Wiadomości lokalne; 15.40 (E) Rozmaitości; 16.00 Dziennik 16.20 (E) „Geografia muzyczna”; 16.40 Audycja dla młodzieży; 17.00 Rachmaninow — Sonata na wiolonczelę i fortepian; 17.30 Przegląd ty godnia; 17.45 RUL — „Świat kryształów” — wykład prof. dr T. Wojno; 18.00 Koncert roz rywkowy; 18.45 „Szalona” — VI rozdział po wiesci J. I. Kraszewskiego; 19.00 „W dniu Święta Armii Czerwonej” — montaż literacko muzyczny; 20.00 Dziennik; 20.15 „Poznań i Wielkopolska po 3-ach latach pracy i odbudo wy”; 21.00 Audycja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego; 21.35 „Przy głośnie”; 21.40 Koncert Małej Orkiestry PR; 22.15 „Dymitr Kabalewski” — audycja słowno-muzyczna, 22.45 (E) Koncert życzeń (cz. I); 22.58 (E) Omówienie programu lokalni, na jutro; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.30 (E) Koncert ży czeń (cz. II); 23.59 (E) Zakończenie audycji A. Hymn.

Ze sportu

ŁKS — TĘCZA 14:2

Punkty dla Tęczy zdobyli tylko: Bednarek i Grymin



Wczoraj, przy wypełnionej po same brzegi widowni odbył się w hali sportowej Wimy finałowy mecz o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie pomiędzy miejscowymi rywalami: ŁKS-em a Tęczą. Wysokie zwycięstwo 14:2 odniósł ŁKS.

Różycki (ŁKS) zremisował z Bednarkiem (Tęcza)
Słasiak (ŁKS) pokonał Mateckiego (Tęcza)
Marcinkowski (ŁKS) pokonał Mazurę (Tęcza)
Bonikowski (ŁKS) zremisował z Gryminem (Tęcza)
Olejnik (ŁKS) pokonał, przez poddanie się, Guzowskiego (Tęcza)
Pisarski (ŁKS) pokonał Trzęsowskiego (Tęcza)
Zylis (ŁKS) pokonał Jaskółę (Tęcza)
Niewadził (ŁKS) zdobył dwa punkty w.o. wskutek niedowagi Skrobirandy (Tęcza).

W ringu sędziował Fedorowicz (Śląsk), na punkty: Jacek Kowalski (Poznań), Łukasiewicz (Śląsk) i Kupferstein (Warszawa). Publi czność przeszło 3.000 osób.

W Łodzi już od dłuższego czasu nie mieliśmy meczu bokserskiego o dużą stawkę. To też przez kilka miesięcy hala Wimy nie była tak szalenie zapelniona, jak wczoraj. Spotkanie dwóch rywali miejscowych, ŁKS-u i Tęczy, poruszyło cały świat pięściarski Łodzi. Podwozia dziesiątek i setek, jadących w stronę Widywa, uginały się pod ciężarem pasażerów. Snur taksówek podał w tym samym kierunku już na godzinę przed rozpoczęciem meczu, biorąc za kurs ze śródmieścia po... 2 tysiące złotych.

GUZOWSKI NIE POPISAŁ SIĘ
Zwolennicy ŁKS-u święcili wczoraj pełny triumf. Drużyna ich odniosła nie tylko prze konyujące zwycięstwo, ale — co ważniejsze — dowiodła, że potrafi w odpowiedniej chwili stanąć na wysokości zadania, jeśli chodzi o formę i ambicję poszczególnych zawodników. Szeregi ŁKS-u były wczoraj zwarte i nieustępli we. Nie było w nich właściwie słabych punktów. Brak techniki, w niektórych wypadkach, wyrównywano ambicją i ofiarnością. Nie można tego, niestety, powiedzieć o wszystkich zawodnikach Tęczy. Nieprzyjemnie rozczarował nas przede wszystkim Guzowski, po którym tak wiele sobie obiecywaliśmy. W spotkaniu z Olejnikiem Guzowski dowiódł, że nie tylko ma wrażliwą szczękę, ale i... mało serca do walki. W pierwszym starcu Guzowski nie zainkasował ani jednego po ważniejszego ciosu. Olejnik chodził tylko za

nim po ringu i oczekiwał na okazję, aby za dać mu cios.

WYSTARCZYŁA JEDNA SERIA OLEJNIKA
Przez ten czas Guzowski kontrował wcale przytomnie. W drugim starciu początkowe cio sy Olejnika znów w większości szły w próż nię. Ale wystarczyło, aby mistrz Polski do brał się raz do żółdka Guzowskiego i po krótkiej serii lewą zawadził o szczękę, aby Guzowskiemu odebrać ochotę do dalszej wal ki i zmusić do zdjęcia rękawic, jakkolwiek nie stał on bynajmniej na straconej pozycji. To nie świadczy dobrze o odporności psychicznej Guzowskiego, toteż radzimy Tęczę zastąpić go czym prędzej kimś innym.

Do reszty nie można mieć żadnych preten sji. Poddanie się Skrobirandy Niewadziłowi — jest wy tłumaczone ze względu na to, że walca miała charakter towarzyski i nie zmienia la ogólnego wyniku.

CZY WYNIK 14:2 JEST SŁUSZNY?
Należałoby teraz z kolei zastanowić się, czy wynik 14:2 dla ŁKS-u nie jest przypad kiem za wysoki?

Pewne zastrzeżenia można mieć — naszym zdaniem — co do wyników dwóch walk. Mam y tu na myśli walki: Stasiak — Matecki i Bonikowski — Grymin. W pierwszym wy padku byłibyśmy raczej za remisem, w dru gim — zwycięstwo przyznalibyśmy Grymino wi. Ale również pewne pretensje mogłoby mieć i ŁKS. Remis Bednarka z Różyckim był też nieco... naciągany.

TRZĘSOWSKI ZAWIÓDŁ
Najładniejsze walki odbyły się wczoraj w wadze piórkowej pomiędzy Marcinkowskim

a Mazurem, oraz w wadze lekkiej pomiędzy Bonikowskim a Gryminem. Oczekiwana z wiel kim napięciem walka pomiędzy Pisarskim a Trzęsowskim, nie przyniosła spodziewanych emocji. Trzęsowski tym razem walczył śmie lej, niż w poprzednich dwóch spotkaniach, jakie już stoczył z Pisarskim. Był wprawdzie wyjątkowo powolny i niezdecydowany w ak cjach. Pisarski natomiast był doskonale ugro sobiony. Świeżna praca nóg, szybki refleks i wyczerpie dystansu przyniosły mu tym ra zem przekonujące zwycięstwo.

Na zakończenie musimy jeszcze dodać, że rozczarował nas również nieco Jaskółka. Re ze unieję go do wagi półciężkiej było manew rem ze strony Tęczy udanym. Niestety, Jaskół ka pomimo, że był szybszy, nie potrafił sobie poradzić z „dyszlami” Zylisa.

PRZEBIEG WALK
W wadze muszej Różycki zremisował z Bednarkiem. W pierwszym starciu obaj przeciwni cy badają się. W drugim starciu przeważa Różycki. Jest szybszy i zbiera punkty lewą pro stą. W trzecim starciu Bednarek finiszuje idzie na wymianę ciosów, ale utraconych punktów nie może odrobić. Wynik remisowy krzywdzi nieco Różyckiego.

W wadze koguciej Stasiak z Mateckim pier wszą rundę miał remisową. Obaj chłopcy wal czyli b. ostro. W drugim starciu przeważa Różycki. Jest szybszy i zbiera punkty lewą pro stą. W trzecim starciu Bednarek finiszuje idzie na wymianę ciosów, ale utraconych punktów nie może odrobić. Wynik remisowy krzywdzi nieco Różyckiego.

W wadze koguciej Stasiak z Mateckim pier wszą rundę miał remisową. Obaj chłopcy wal czyli b. ostro. W drugim starciu przeważa Różycki. Jest szybszy i zbiera punkty lewą pro stą. W trzecim starciu Bednarek finiszuje idzie na wymianę ciosów, ale utraconych punktów nie może odrobić. Wynik remisowy krzywdzi nieco Różyckiego.

Brawo Głazewska!

Łodzianka wicemistrzynią Polski w jeździe szybkiej na lodzie

W Pruszkowie pod Warszawą odbył się mistrzostwo Polski w łyżwiarstwie. W jeździe szybkiej mężczyzn tytuł mistrza Polski zdobył po raz 19 Janusz Kalbarczyk (Legia — War szawa) 214,93 pkt. przed Rytterem (Legia — Warszawa) 224,37 pkt.

W jeździe szybkiej kobiet mistrzostwo zdo była Kalbarczykowa (Legia — Warszawa) 287,39 pkt. przed Głazewską (Zryw — Łódź) 290,21 pkt.

W biegu na 1000 metrów Głazewska była pierwsza w czasie 2:17,7 przed Kalbarczykową 2:24 m.

Puchar pozostał w Łodzi

Pływacy łódzcy zwyciężają Warszawiaków 77,5:74,5 pkt.



Pływacy łódzcy święcili wczoraj swój pierwszy triumf, zwyciężając w międzyokręgowym meczu reprezentację Warszawy 77,5:74,5 punkta. Owocem tego spotkania był nowy rekord Łodzi na 100 m stylem grzbietowym ustanowionym przez Chojnackiego w czasie 1:22,2 sek. O zwycięstwie Łodzi zadecydowała sztafeta męska 3 razy 100 m. W bie gu tym bowiem Warszawa została zdyskwalif ikowana.

Walka między pływakami Warszawy i Ło dzi toczyła się o puchar dyr. Kuchara. Warsza wa w wypadku zwycięstwa puchar zdobyłaby tym razem na własność. Wyniki techniczne: 200 m stylem dowolnym mężczyzn: 1) Czuperski (W) 2:37,1 min., 2) Boniecki (Ł) 3:37,5, 3) Wojciechowski (Ł) 2:37,5, 4) Marosek (W). 100 m stylem grzbietowym kobiet: 1) Szydłowska (W) 1:52,0 min., 2) Maślankiewicz (Ł), 3) Lutosińska (Ł) 2:21,2 min. 200 m stylem klasycznym mężczyzn: 1) Kwiatek (W) 3:12,7 min., 2) Dobrowolski (Ł) 3:13,0, 3) Leszczyński (W) 3:14,2 min., 4) Krogulec (Ł) 3:19,1 min. 100 m stylem dowolnym kobiet: 1) Szczepaniakówna (Ł) 1:33,8 min., 2) Kowalska (Ł) 1:36,1 min., 3) Zajczkowska (W) 1:39,1 min. Punktacja po tej konkurencji 22:20 dla Łodzi. 100 m stylem grzbietowym mężczyzn: 1) Jabłoński (W) 1:20 min., 2) Chojnacki (Ł) 1:22,2, (rekord Łodzi), 3) Jarmoluk (W) 1:25,3 min., 4) Krogulec (Ł) 1:2. 100 m stylem klasycznym kobiet: 1) Wójcicka (W) 1:34,3 min., 2) Dawidowicz (Ł) 1:42,1, 3) Janiszewska (W), 4) Proniewicz (Ł) — obie po 1:44 min. 100 m stylem dowolnym mężczyzn: 1) Jera (Ł) 1:09,7 min., 2) Nowak (W) 1:10,7, 3) Boniecki (Ł) 1:11,5, 4) Zelman (W) 1:13,9. Punktacja 37,5:37,5. 100 m stylem klasycznym mężczyzn: 1) Jakuszek (W) 1:27,9 min., 2) Rumiński (W) 1:28,5, 3) Dobrowolski (Ł) 1:32, 4) Breiten (W) 1:32. 200 m stylem dowolnym, konkurencja lokalna: 1) Sobczak (Film) 3:06,7 min., 2) Placek (Zjedn.), 3) Domański (Film). 3 razy 100 m stylem zmiennym kobiet: 1)

Warszawa (Szydłowska, Wójcicka, Zajczkowska) 5:08,5 min., 2) Łódź 5:16,8 min.

3 razy 100 m stylem zmiennym mężczyzn: 1) Warszawa (Jabłoński, Szczytko, Nowak) 4:07 min., 2) Łódź 4:11,5. Sztafeta warszawska została zdyskwalifikowana za asymet ruchów klasyka — II zmiana. Punktacja 56,5:53,5 dla Łodzi.

5 razy 50 m stylem dowolnym mężczyzn: 1) Łódź (Chojnacki, Krawczyk, Jera, Kierysz, Cieślak) — 2:33 min., 2) Warszawa 3:38,5 m. Punktacja 68,5—59,5.

Piłka wodna: Warszawa — Łódź 6:4.

Ogólna punktacja 77,5:74,5 dla Łodzi.

Liga koszykowa

ZKK (Poznań) - TUR 66:38

W drugim meczu goście poznańscy wyka zali swą wyższość, bijąc zdecydowanie druży nę TUR-u 66:38 (35:15), która wystąpiła bez kontuzjowanego podczas meczu czwartkowego z YMCA — Michałaka.

Punkty dla gości uzyskali: Kolaśniewski 23, Jarczyński 18, Grzechowiak 16, Kasprzak 5, Śmigiełski 4. Dla TUR-u — Mokwiński 14, Sbrodzki 12, Jakubowski i Karpiński (po 4) oraz Kuczkowski i Plochociński — po 2.

W drugim meczu goście poznańscy wyka zali swą wyższość, bijąc zdecydowanie druży nę TUR-u 66:38 (35:15), która wystąpiła bez kontuzjowanego podczas meczu czwartkowego z YMCA — Michałaka.

Punkty dla gości uzyskali: Kolaśniewski 23, Jarczyński 18, Grzechowiak 16, Kasprzak 5, Śmigiełski 4. Dla TUR-u — Mokwiński 14, Sbrodzki 12, Jakubowski i Karpiński (po 4) oraz Kuczkowski i Plochociński — po 2.

Ostatnie wiadomości

Warta bije Wisłę 15:1

KRAKÓW (tel. wł.) — Wczoraj w Krako wie poznańska Warta w meczu o wejście do finału o drużynowych mistrzostw Polski w boksie pokonała Wisłę w stosunku 15:1.

W spotkaniach międzymiastowych repre zentacja bokserska Warszawy zwyciężyła Szczecin 9:7 i zremisowała z Wrocławiem 8:8. W ramach meczu Warszawa — Szczecin Kol czyński zwyciężył przez techniczne k. o. w II-gim starciu Wilczka.

Czytajcie „Głos Robotniczy“

„BAŁTYK“

Początek seansów:
W dni powszed.: 15, 17, 19, 21
W niedz. i święta: 13, 15, 17, 19, 21

Własność: MPEA
Wytwórnia: Metro Goldwyn
Eksploatacja: P. F. Film Polski

Dziś PREMIERA!

Greta Garbo, Melvyn Douglas
w komedii amerykańskiej

„Dwulicowa kobieta“

Reżyser: **George Cukor**

„POLONIA“

we wtorek dnia 24 lutego PREMIERA
filmu produkcji radzieckiej

„DWAJ PANOWIE F“